

Sygn. akt I ACa 574/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter (spr.) SSO del. Wiesława Kozikowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. H. (1) i A. H.**

przeciwko **D. J. i M. J.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 5 maja 2016 r. sygn. akt I C 790/15

I. oddala apelację;

II. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata W. B. kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie K. H. (1) i A. H. wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 9 kwietnia 2010 r. między K. H. (2) i A. małżonkami H. a D. i M. małżonkami J., sporządzonej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej notariusz D. P. w W. M. rep. A nr (...), której przedmiotem jest gospodarstwo rolne wraz zabudowaniami składające się z działek nr (...) o pow. 0,7670 ha położonej w K., nr (...) o pow. 1,2130 ha położonej w K., nr (...) o pow. 2,6445 ha

położonej w K. oraz posiadanie nieruchomości leśnych położonych we wsiach Ł. i S. o pow. 1,6460 ha oznaczonych nr (...).

W uzasadnieniu wskazali, że pozwani nie wywiązują się z obowiązków określonych w umowie dożywocia, postępując wobec nich w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Przejawem tych zachowań jest kierowanie wyzwisk, gróźb pozbawienia życia oraz używanie przez pozwanego M. J. wobec powoda siły fizycznej między innymi w postaci bicia w głowę nogą od krzesła, co miało miejsce w sierpniu 2014 r. Skutkiem zachowania pozwanego były interwencje policji i wszczęcie procedury Niebieskiej Karty. Powodowie twierdzili, że pozbawieni są wsparcia ze strony obdarowanych, w szczególności pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz, że wobec agresywnych i nieprzewidywalnych zachowań pozwanego, podejmowanych w stanie nietrzeźwości obawiają się o swoje zdrowie i życie. Zdaniem powodów nie można wymagać, aby strony pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności, a jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji jest rozwiązanie przedmiotowej umowy.

Pozwani D. J. i M. J. w odpowiedzi na pozew wniosli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazali, że strony mieszkają w jednym domu, ale prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe. Koszty utrzymania mieszkania, tj. opał, światło, woda w całości ponoszą pozwani. Powodowie prowadzą oddzielną kuchnię i nie chcą żywności od pozwanych. Konflikt między stronami istnieje na tle prowadzenia gospodarstwa rolnego. Mimo przekazania gospodarstwa rolnego powodowie nadal chcą podejmować czynności związane z jego zarządzaniem. Przy próbach sprzedaży składników gospodarstwa w celu zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania zawsze oponują i wzywają policję. Pozwani wskazali na agresywne zachowanie powoda oraz wszczynanie przez niego awantur pod wpływem alkoholu. Zdaniem pozwanych takie zachowanie powoda może wynikać z przebytego w 2008 r. urazu czaszkowo-mózgowego i jego skutków. Powód nie przyjmuje przepisanych mu leków, na co nikt nie ma wpływu. W ocenie powodów w sprawie nie zachodzi wyjątkowa sytuacja, która uzasadniałaby rozwiązanie umowy dożywocia. Powodowie swoim zachowaniem sami wywołują sytuacje konfliktowe.

W toku sprawy pozwany konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko w sprawie, pozwana natomiast ostatecznie uznała powództwo.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży w punkcie 1 powództwo oddalił; w punkcie 2 nakazał ściągnąć od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata W. B. kwotę 3.600 zł. powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 9 kwietnia 2010 r. doszło do zawarcia umowy dożywocia między K. H. (2) i A. małżonkami H. a D. i M. małżonkami J. w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej notariusz D. P. w W. M.rep. A – nr (...), której przedmiotem było gospodarstwo rolne zorganizowane na nieruchomościach: rolnej zabudowanej z gruntem leśnym, w ewidencji opisanej jako grunty orne, pastwiska trwałe, lasy i grunty leśne, położonej we wsi K., w gminie N., w powiecie (...), w województwie (...), o powierzchni 7670 m⁽²⁾, oznaczonej numerem (...), przed rozgraniczeniem o powierzchni 781 m⁽²⁾ i numerze(...), rolnej nie zabudowanej, w ewidencji geodezyjnej opisanej jako grunty orne i pastwiska trwałe, położonej we wsi K., w gminie N., w powiecie (...), w województwie (...), o powierzchni 1 ha 2130 m⁽²⁾, oznaczonej numerem (...), dla których w Sądzie Rejonowym w W. M. prowadzona jest księga wieczysta (...), rolnej nie zabudowanej, w ewidencji geodezyjnej opisanej jako grunty orne i pastwiska trwałe, położonej we wsi K., w gminie N., w powiecie (...), w województwie (...), o powierzchni 2 ha 6445 m⁽²⁾, oznaczonej numerem (...), dla której w Sądzie Rejonowym w W. M. prowadzona jest księga wieczysta(...) oraz posiadanie nieruchomości leśnych położonych we wsiach Ł. i S., w gminie N., w powiecie (...), w województwie (...), o powierzchni 1 ha 6460 m⁽²⁾ oznaczonych numerami (...). Na mocy ww. umowy K. H. (2) i A. małżonkowie H. przenieśli własność zabudowanego gospodarstwa rolnego o pow. 4 ha 6245 m⁽²⁾ wyżej opisanego oraz posiadanie nieruchomości leśnych na rzecz D. i M. J., w zamian za co D. i M. małżonkowie J. zobowiązali się do zapewnienia im dożywotniego utrzymania polegającego

na traktowaniu ich jako domowników, dostarczaniu żywienia, zapewnieniu odpowiedniej pomocy i pielęgnowaniu w chorobie oraz sprawienia im własnym kosztem pogrzebów odpowiadających miejscowym zwyczajom.

Po zawarciu umowy dożywocia stosunki między stronami układały się dobrze przez około rok czasu. Powodem pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami były różnice zdań na tle kwestii majątkowych związanych z prowadzeniem przekazanego pozwanym gospodarstwa rolnego. Powodowie nadal czują się jego właścicielami, nie godzą się z czynnościami podejmowanymi przez pozwanych, przede wszystkim nie akceptują decyzji podejmowanych przez pozwanego. W lipcu 2014 r. powódka A. H. sprzedała byka pochodzącego z hodowli z gospodarstwa rolnego pozwanych. Zaostrzenie konfliktu nastąpiło w sierpniu 2014 r. Powód pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, w trakcie której pomiędzy powodem i pozwanym doszło do bójki. Pozwany kopnął pozwanego w nogę oraz uderzył go w głowę. Powód na skutek tego doznał urazu głowy. Od tej chwili strony postanowiły prowadzić oddzielne kuchnie. Sytuacja konfliktowa istnieje głównie pomiędzy powodami oraz pozwanym M. J.. Pomiędzy nimi dochodzi do kłótni i awantur. Rodzice pozwanej oraz jej mąż praktycznie ze sobą nie rozmawiają. Kłótnie i awantury są inicjowane przez obie strony. Pozwany ma pretensje do teściów, że ci wtrącają się w jego sprawy rodzinne i majątkowe. W okresie od 25 sierpnia 2014 r. do 30 grudnia 2015 r. w miejscu zamieszkania stron miało miejsce 5 interwencji, z których dwie zakończyły się z sporządzeniem Niebieskiej Karty. W dniu 25 sierpnia 2014 r. powód K. J. zgłosił stosowanie wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej przez pozwanego M. J.. Interwencja została zakończona sporządzeniem Niebieskiej Karty. Strony nie były badane na zawartość alkoholu. W dniu 14 kwietnia 2015 r. interwencję zgłosiła A. H.. Wobec funkcjonariuszy policji wraz z mężem oświadczyła, że ich zięć M. J. wyzywa ich, nie pozwala na korzystanie z lasu i ciągnika rolniczego oraz bez zgody powoda dokonuje sprzedaży bydła. W dniu 5 listopada 2015 r. interwencja policji zakończyła się założeniem Niebieskiej Karty. Powód K. H. (1) ponownie zgłosił stosowanie wobec niego przez pozwanego przemocy fizycznej i psychicznej. Przeprowadzone w trakcie interwencji badanie pozwanego na zawartość alkoholu w organizmie wykazało, że pozwany był trzeźwy. W dniu 7 grudnia 2015 r. interwencję zgłosiła D. J.. Powodem zgłoszenia była kłótnia z mężem, który bez jej zgody chciał sprzedać bydło. W dniu 30 grudnia 2015 r. interwencję zgłosił pozwany M. J. w związku z zachowaniem powoda K. H. (1), który pod wpływem alkoholu wyzywał członków rodziny, wyganiał z domu. Obecna na miejscu powódka A. H. potwierdziła okoliczności wskazane przez zgłaszającego. Funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o doprowadzeniu K. H. (1) do Izby Wytrzeźwień w B. celem wytrzeźwienia. Postanowieniem z 9 grudnia 2015 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie gróźb karalnych pozbawienia życia lub zdrowia kierowanych przez K. H. (1) pod adresem M. J. w dniu 5 listopada 2015 r. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Powodowie są w poprawnych relacjach z córką oraz utrzymują kontakt z wnuczką. Córka odwiedzała powoda w szpitalu, wozi rodziców do lekarza.

Obecnie strony mieszkają w jednym domu, ale prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe. Powodowie i rodzina pozwanych zajmują po 3 pomieszczenia. Wspólnie korzystają z łazienki oraz zamrażarki, z której powodowie mogą korzystać z zapasów mięsa. Powodowie sami ponoszą wydatki związane z opłatami za wodę, prąd, telefon i telewizję. Posiadają do spłacenia dwa kredyty konsumenckie.

Powódka A. H. ma obecnie 57 lat. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 714 zł netto miesięcznie. Jest po udarach. Powód H. H. ma obecnie 60 lat. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.208 zł netto miesięcznie. W okresie 15 czerwca 2010 r. – 8 lipca 2010 r. przebywał w (...)w C., gdzie rozpoznano organiczne zaburzenia osobowości i nastroju oraz przebyty uraz czaszkowo-mózgowy (2008 r.) pod postacią niedowładu połowicznego prawostronnego z afazją mieszaną, zaburzeniami smaku i węchu. Wypisany ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia w (...)oraz przyjmowaniem leków.

Pozwana D. J. ma obecnie 29 lat. Pracuje w gospodarstwie rolnym oraz zajmuje się wychowaniem dziecka. Pozwany M. J. ma obecnie 35 lat pracuje dorywczo przy pracach budowlanych.

Pozwani są właścicielami gospodarstwa rolnego, które zostało przekazane im przez rodziców pozwanej na podstawie przedmiotowej umowy dożywocia. Pozwani na wychowaniu mają 4-letnią córkę. Utrzymują się z ww. gospodarstwa

rolnego oraz prac podejmowanych przez pozwanego, pobierają z (...)w N. zasiłek rodzinny na córkę w kwocie 89 zł miesięcznie. Ponadto wyjeżdżają do prac za granicę. Pozwana za granicą przebywała od 2007 r. do 2012 r., pozwany przebywał za granicą od 2004 r., gdzie pracował do 2016 r. Rodzina pozwanych objęta jest monitoringiem przez pracowników socjalnych w związku z założoną w rodzinie Niebieską Kartą. Konflikt pomiędzy powodami oraz pozwanym przedkłada się na relacje małżeńskie pomiędzy pozwaną a M. J..

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 908 § 1 k.c. i wskazał, że ramach dożywocia nabywca nieruchomości zobowiązany jest zwykle zapewnić dożywnikowi utrzymanie, to jest przyjąć go jako domownika, dostarczyć mu wyżywienia, ubrania, światła, opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie. Obowiązkiem nabywcy nieruchomości w ramach tego stosunku jest spełnianie świadczeń na rzecz dożywnika, które zaspokoją jego potrzeby w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych. Obowiązek dostarczania uprawnionemu środków egzystencji wymaga zazwyczaj utrzymywania bliskich stosunków osobistych pomiędzy stronami.

Sąd zaznaczył, że ustawodawca przewidział możliwość zmiany stosunku dożywocia, gdy z jakichkolwiek powodów wytworzą się pomiędzy dożywnikiem, a zobowiązanymi takie stosunki, że nie można wymagać, aby pozostawali oni nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. W razie zajścia tej przesłanki istnieje w zasadzie podstawa do wystąpienia z roszczeniem zamiany świadczeń dożywniczych na rentę (art. 913 § 1 k.c. i art. 914 k.c.). Natomiast do rozwiązania umowy dożywocia nie wystarcza powstanie między stronami niewłaściwego stosunku uniemożliwiającego im pozostawanie nadal w bezpośredniej styczności. Treść art. 913 § 2 k.c. stanowi wyraźnie, że umowę dożywocia można rozwiązać tylko w wypadkach wyjątkowych, jeżeli zwłaszcza zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę nie zapewnia już dożywnikowi dostatecznej ochrony.

Odwołując się do poglądów orzecznictwa wyrażonych na tle art. 913 § 2 k.c. Sąd zauważył, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy” jest krzywdzenie dożywnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta. Podstawą żądania rozwiązania umowy dożywocia jest wytworzenie się takiej sytuacji, która uniemożliwia stronom dalsze pozostawanie w bezpośredniej styczności, bez względu na przyczynę, o ile stan jaki zaistniał nie ma cech przejściowych. Nie stopień zawinienia jednej lub drugiej strony, ani rodzaj i doniosłość przyczyny są istotne, ale jej dynamika i skutek. Niedopełnienie przez zobowiązanego ciężących na nim obowiązków ma znaczenie wówczas, gdy właśnie fakt jego negatywnego postępowania wobec uprawnionych do dożywocia wpłynął na dalsze wzajemne stosunki. Ewentualna wina może mieć znaczenie dopiero przy ocenie szczególnych okoliczności warunkujących rozwiązanie umowy w razie potwierdzenia faktu nieodwracalnego zerwania wzajemnych stosunków. Dla rozstrzygnięcia żądania rozwiązania umowy dożywocia obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości.

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że sytuacja, jaka zaistniała pomiędzy K. H. (2) i A. H., a D. i M. J., nie może być zakwalifikowana, jako „wypadek wyjątkowy” z art. 913 § 2 k.c.. Przede wszystkim nie zostało udowodnione, aby pozwani w żadnym stopniu nie wywiązywali się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia, które zgodnie z treścią umowy mają polegać do zapewnieniu im dożywniego utrzymania w postaci traktowania ich jako domowników, dostarczaniu wyżywienia, zapewnieniu odpowiedniej pomocy i pielęgnowaniu w chorobie oraz zapewnieniu własnym kosztem pogrzebów odpowiadających miejscowym zwyczajom. Powodowie wprawdzie prowadzą oddzielną kuchnię, jednak cały czas mają zagwarantowane miejsce zamieszkania, w domu mają do dyspozycji trzy pomieszczenia, mogą korzystać ze wspólnej łazienki oraz wspólnej zamrażarki. Powodowie bez przeszkód mogą korzystać z zapasów mięsa pochodzącego z zwierząt hodowanych w gospodarstwie domowym. Z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwani w sposób rażący i uporczywy nie udzielali powodowi odpowiedniej pomocy. Wprawdzie powodowie są osobami schorowanymi, powódka przeszła kilka udarów, powód zaś jest po urazie czaszkowo-mózgowym, nie mniej nie wykazano, aby ich obecny stan zdrowia uniemożliwiał im samodzielne funkcjonowanie i wymagał permanentnej pomocy ze strony osób trzecich. W zakresie konieczności wizyt lekarskich powodowie mogą i korzystają z pomocy córki. Powodowie przy tym nie wskazywali na żadne okoliczności, które świadczyłyby o wysoce nagannym zachowaniu ich córki wobec ich osób. Przeciwnie

sami przyznali, że z córką utrzymują poprawne relacje. Wprawdzie mają z nią ograniczony kontakt, ale wynika to jedynie z sytuacji konfliktowej jaka wytworzyła się między nimi a ich zięciem. W tej sytuacji nie można mówić, że stosunki pomiędzy powodami a ich córką mają postać kwalifikowaną uzasadniającą rozwiązanie między nimi umowy dożywocia.

Sąd zauważył, że pomiędzy stronami nie było sporu, co do tego, że sytuacja konfliktowa zaistniała przede wszystkim między powodami a pozwanym M. J.. Do konfliktów zaczęło dochodzić po roku od zawarcia umowy dożywocia, a jego eskalacja nastąpiła w lipcu 2014 r. Obecnie powodowie oraz pozwany M. J. praktycznie ze sobą nie rozmawiają, są do siebie wrogo nastawieni. Zgromadzone w sprawie dowody nie wykazały jednak, aby eskalacja skonfliktowania stron przybrała postać wyjątkowego wypadku, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. Pomimo tego, że między stronami od około dwóch lat trwa konflikt, to nie można stwierdzić, aby pozwany uciekał się do rażącej agresji wobec powodów i aby jego zachowanie było szczególnie naganne i na tyle drastyczne, aby uzasadniało rozwiązanie umowy dożywocia. Jakkolwiek pozwany dwukrotnie dopuścił się wobec powoda agresji, to jednocześnie pierwszy tego rodzaju incydent został sprowokowany zachowaniem samego powoda. Podczas kolejnego zgłoszenia u powoda nie stwierdzono żadnych obrażeń fizycznych, odnotowane zachowania nosiły znamiona naruszenia nietykalności cielesnej. W ocenie Sądu powodowie sami przyczynili się do zaistnienia tego konfliktu poprzez wszczynanie przez powoda awantur pod wpływem alkoholu oraz chęć dalszego decydowania o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, sytuacja powodów nie budzi zastrzeżeń. Mają zapewnione warunki materialne i pozostają w dobrych stosunkach z pozwaną, która nadal, wbrew negatywnym stosunkom pomiędzy jej mężem a rodzicami, udziela im pomocy, wozi do lekarza. Dlatego fakt, że pomiędzy powodami a zięciem dochodzi do kłótni i nieporozumień, przede wszystkim na tle prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie oznacza automatycznie naruszenia prawa dożywotników w sposób uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. To pozwani są właścicielami przekazanego im umową dożywocia majątku, a z dotychczasowego zachowania powodów jasno wynika, że nie do końca się z tym faktem pogodzili i nadal nie mogą zaakceptować działań i decyzji zięcia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i orzekł jak w punkcie 1 wyroku. W ocenie Sądu takiemu rozstrzygnięciu nie stał na przeszkodzie fakt, że pozwana uznała powództwo. Przedmiotowe gospodarstwo rolne weszło w skład majątku wspólnego pozwanych, zatem do uznania powództwa potrzebna była także zgoda pozwanego. Pozwany takiej zgody nie wyrażał. Poza tym, zdaniem Sądu, uznanie zmierzało do obejścia prawa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c.

O kosztach mocy prawnej udzielonej powodom z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 1 i 3 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w punkcie 1 i zarzucając:

- 1) naruszenie art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 913 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na zaniechaniu dokonania oceny czy zamiana świadczeń dożywotnich przysługujących powodom na rentę, z uwzględnieniem sytuacji finansowej pozwanych i ich możliwości płatniczych, zapewniłoby dożywotnikom dostateczną ochronę,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że zachowanie pozwanego nie wyczerpuje przesłanek wyjątkowości w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. w sytuacji, gdy z zeznań M. H., Niebieskich Kart, karty informacyjnej izby przyjęć wynika, że zachowanie pozwanego wobec powodów przybierało postać agresji połączonej z naruszeniem czynności narządu ciała, notorycznym poniżaniem, wyzywaniem, zastraszaniem i naruszaniem nietykalności cielesnej poprzez popychanie, wykręcanie rąk,
- 3) naruszenie art. 213 § 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że czynność uznania powództwa przez pozwaną D. J. zmierza do obejścia prawa, w sytuacji gdy okoliczności sprawy wskazują, iż relacje panujące w domu między stronami są dla pozwanej uciążliwe i mogą podważać sens kontynuacji umowy dożywocia.

W oparciu o powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu. W apelacji został też zawarty wniosek o przyznanie ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Pozwani zgodnie domagali się oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej mierze należy zauważyć, że stanowisko pozwanej wobec zgłoszonego powództwa uległo zmianie. Pozwana domagała się oddalenia apelacji i tym samym odwołała wcześniejszą czynność procesową w postaci uznania powództwa. Wypada przypomnieć, że uznanie powództwa jako czynność procesowa, może zostać odwołane aż do chwili wydania prawomocnego orzeczenia. W tej sytuacji sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 213 § 2 k.p.c. jest bezprzedmiotowy.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Uzupełnione w toku postępowania odwoławczego postępowanie dowodowe nie dało podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, jak też do ich uzupełnienia o dodatkowe okoliczności. W szczególności brak było przesłanek do poczynienia zgodnie z intencją strony powodowej ustalenia, iż powód K. H. (1) został w dniach 9 września i 15 września 2016 r. pobity przez pozwanego. Przedłożone karty informacyjne (k. 186, 188), nie są wystarczającym dowodem na okoliczność, iż rzeczywiście wskazywane przez powoda pobicia miały miejsce. Informacje w tych kartach o pobiciu pochodzą od samego powoda, co w sytuacji stanowczych zaprzeczeń pozwanego, nie pozwala na ustalenie, że stwierdzone w tych kartach powierzchowne urazy głowy i ciała, były efektem pobicia powoda przez pozwanego. Wprawdzie przeciwko pozwanemu został skierowany akt oskarżenia (k. 257 i n.), w którym zarzucono mu m.in. uderzenie pozwanego w dniach 7 oraz 15 września 2016 r., jednakże postępowanie karne nie zostało ukończony i w związku z tym także ono nie daje podstaw do uzupełnienia ustaleń faktycznych sprawy. Oczekiwanie natomiast na ostateczny wynik postępowania karnego w przedmiotowej sprawie nie mogło mieć miejsca, gdyż pozwani złożyli wniosek o podjęcie - zawieszony w tej sprawie na zgodny wniosek stron - postępowania (k. 242), a brak było innych ustawowych podstaw do zawieszenia postępowania. W szczególności wynik postępowania karnego nie mógł wywrzeć wpływu na rozstrzygnięcie tej sprawy, która ze względu na charakter zgłoszonego roszczenia wymagała autonomicznej oceny sądu cywilnego odnośnie zaistnienia przesłanek do zastosowania art. 913 § 2 k.c.

Przeprowadzony w toku postępowania odwoławczego dowód z przesłuchania stron także nie dostarczył podstaw do zmiany, czy też korekty poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń. Zeznania stron tylko potwierdziły prawidłowość tych ustaleń, skoro wynika z nich, że na początku relacje między stronami układały się prawidłowo, jak też, że konflikt przede wszystkim toczy się między powodem K. H. (1), a pozwanym M. J.. Powodowie zgodnie bowiem przyznali, że córka nie odmawiała im pomocy (zeznania powódki k. 234 nagranie rozprawy od 00:01:55, zeznania powoda – k. 239 v., nagranie od 00:07:48), powód zaś przyznał dodatkowo, że udzielał zięciowi podpowiedzi odnośnie prowadzenia gospodarstwa rolnego, lecz zięć nie słuchał go. Pozwana wskazała natomiast, iż problemy pojawiły się od przekazania gospodarstwa rolnego, gdyż „mąż chciał robić po swojemu, a ojciec po swojemu” (k. 239 v., nagranie rozprawy od 00:15:08), pozwany podobnie podkreślił w swych zeznaniach, że teść miał po prostu swoje zdanie jak prowadzić gospodarstwo (k. 236 v.-240, nagranie od 00:23:16).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sprawy, jako prawidłowe i znajdujące należyte oparcie w materiale dowodowym sprawy.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Poczynione przez ten Sąd wywody w zakresie prawnej oceny sprawy są prawidłowe i zasługują na aprobatę.

Podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość domagania się zmiany świadczeń należnych dożywnikowi na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zamiany jest wytworzenie się między dożywnikiem, a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c.

Znacznie większymi rygorami obwarowana jest natomiast możliwość głębszej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci jej rozwiązania. Rozwiązanie umowy wymaga bowiem wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Ustawa nie precyzuje tego pojęcia, jednakże kryteriów dostarcza w tej mierze orzecznictwo, w którym ugruntowane jest stanowisko, iż cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywnika do kontrahentów. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywnika i złej woli nabywcy nieruchomości (zob. wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133). Z uwagi na użycie w art. 913 § 2 k.c. formuły „sąd może” rozwiązanie umowy o dożywocie należy do dyskrecjonalnej władzy sądu. W konsekwencji nie bez znaczenia dla oceny dopuszczalności zastosowania tego przepisu może mieć charakter przyczyn, które sprawiły, że okoliczności stanowiące faktyczną podstawę roszczenia dochodzonego na podstawie art. 913 § 2 k.c. mają wyjątkowy charakter. W orzecznictwie prezentowany jest też pogląd, zgodnie z którym w przypadku, gdy wyjątkowy charakter wypadków stanowiących podstawę faktyczną roszczeń dochodzonych na podstawie art. 913 § 2 k.c. wynika z zachowania dożywnika, jego roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie może zostać oddalone (por. wyr. SN z 26.3.1965 r., III CR 28/65, OSNCP 1965, Nr 10, poz. 176 z glosą S. Rejmana, NP 1966, Nr 5, s. 673). W wyroku z dnia z dnia 15 lipca 2010 r. (IV CSK 32/10, LEX nr 885022) Sąd Najwyższy podzielił wcześniejszy pogląd, że „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości, jak też wskazał, że samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywnikiem, leży wyłącznie po stronie dożywnika. W przeciwnym razie dożywnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego oraz mimo niekorzystnych dla niego gospodarczych konsekwencji tego i to także w sytuacji, gdy zobowiązany jest gotowy wywiązywać się z obowiązków wobec dożywnika. W judykaturze zwraca się też uwagę, że aby wypadek można było uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie od zobowiązanego na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywnikowi dostatecznej ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 359/07 LEX nr 453125).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że charakter wzajemnych relacji stron przesłanki wyjątkowości nie wypełnia. Analiza materiału dowodowego świadczy o tym, że konflikt rozgrywa się przede wszystkim między powodem K. H. (1), a jego zięciem M. J.. Pierwotną przyczynę tego konfliktu stanowi okoliczność ingerencji powoda w sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Powód dążył bowiem do tego, aby pozwany prowadząc to gospodarstwo realizował jego pomysły i rady. Z postawy powoda wynika, że w istocie nadal chciał on postępować jak właściciel i że nie mógł się pogodzić z tym, że jego gospodarstwem zarządza zięć. Na tym tle dochodziło między powodem a pozwanym do licznych spięć i kłótni, przy czym powód niejednokrotnie sam był inicjatorem tych sytuacji (przykładowo: zdarzenie z sierpnia 2014 r., gdy powód pod wpływem alkoholu wszczął awanturę i zaatakował pozwanego, zakończone bójką między nimi, zajście z dnia 7 grudnia 2015 r., zakończone odwiezieniem powoda przez funkcjonariuszy policji do Izby Wytrzeźwień, zdarzenie z dnia 14 kwietnia 2015 r. kiedy powodowie wezwali policję z w związku m.in. ze sprzedażą przez pozwanego bydła i odmową udostępnienia ciągnika). Z czasem konflikt ten zaognił się, tym niemniej nie przybrał on takiej siły i nie obfitował w takie zdarzenia, które uzasadniały zastosowanie art. 913 § 2 k.c. Konflikt ten nie ma charakteru wyjątkowego przypadku i jest typowy, gdyż wpisuje się w często spotykane konflikty rodzinne, jakie powstają na tle spraw majątkowych oraz wspólnego zamieszkiwania.

W przedmiotowej sprawie nie można przy tym pomijać, że mimo tego konfliktu, powodowie zawsze mogli liczyć na pomoc swej córki – pozwanej w sprawie, która mimo uwikłania w trudną sytuację, nigdy nie odmówiła im pomocy. Pozwany tej pomocy nie udzielał, lecz powodowie nie zwracali się o nią do niego. Pozwany zajmował się jednak gospodarstwem rolnym, przeprowadził remont domu. Pozwani dzielili się z powodami pochodzącym z domowego uboju mięsem, zaś twierdzenia apelujących co do złej jakości tego mięsa pozostały nieudowodnione.

Nie bez znaczenia dla oceny powództwa jest też okoliczność, iż obecnie pozwani nie przebywają z powodami na jednej nieruchomości. Pozwani w sierpniu 2017 r. wyjechali do Belgii, w związku z tym dalsze utarczki między powodem a pozwanym nie mogą już się odbywać. Pozwala to też na prognozę, że konflikt ulegnie dalszemu wyciszeniu. W tej sytuacji tym bardziej brak jest podstaw do zastosowania art. 913 § 2 k.c.

Brak podstaw do zakwalifikowania przedmiotowego wypadku jako „wyjątkowego” w rozumieniu powyższego przepisu, czyni niezasadnym zarzuty sformułowane w punktach I i II apelacji. Z uwagi na różne przesłanki umożliwiające wystąpienie z żądaniem, roszczenia przewidziane w art. 913 §1 i 913 § 2 k.c. wzajemnie się wykluczają. Mimo, że wybór pomiędzy nimi należy do powoda, to jednak w razie gdy rozwiązanie umowy byłoby nadmiernym rozstrzygnięciem, sąd może powództwo o rozwiązanie umowy oddalić. W tej sprawie powodowie jednoznacznie domagali się rozwiązania umowy dożywocia i nie wnosili o zamianę konkretnych świadczeń na rentę. W konsekwencji nie mogą zarzucać braku dokładnej analizy sytuacji finansowej pozwanych w kontekście ich możliwości płatniczych ewentualnej renty. W tej sprawie nie było potrzeby badania tej kwestii, gdyż nie była ona objęta jej przedmiotem, tak jak nie była objęta tym przedmiotem wartość świadczeń wynikających z umowy dożywocia, a to do tej wartości należałoby odnosić możliwości finansowe pozwanych.

Wobec powyższego apelacja jako niezasadna została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 2 i 3, § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016, poz. 1714), przy uwzględnieniu faktu, że pełnomocnik reprezentował dwóch powodów.

(...)